

Polska IV Rzeczpospolita Ludowa?

Autor tekstu: **Przemysław Łucyan**

Nie będzie, jak sędzę zbyt dużym wyolbrzymieniem stwierdzenie, iż świat naszej polityki nie tylko wkroczył już w realia orwell'owskiego „Roku 1984”, ale w dodatku z dnia na dzień coraz sprawniej się w nich porusza. Wiele projektów i pomysłów PiS, Samoobrony oraz LPR wyglądało groźnie już podczas kampanii wyborczych. Jednak chyba mało kto — no, może z wyjątkiem Jarosława Kaczyńskiego i spółki — spodziewał się takiego obrotu spraw.

Pomijając już wszystkie zawiłości, przepychanki i notoryczne wprowadzanie opinii publicznej w błąd, wizja „zmian” jaka zawisła nad Polską z chwilą podpisania „paktu stabilizacyjnego”, jest mówiąc krótko przerażająca.

Ale po co komu demokracja, skoro możemy mieć katolickie państwo „prawa i sprawiedliwości”. Wystarczy tylko powołać kilka nowych instytucji „kontroli”, aby móc trzymać w ryzach opozycję, podporządkować sobie media, tak aby przedstawiały tylko rzeczywistość według braci Kaczyńskich oraz podporządkować szkolnictwo, tak aby rosły nam nowe pokolenia wyznające „jedyne i słuszne” wartości.

Czy przesadzam? Nowomowę już mamy — wystarczy posłuchać przedstawicieli wyżej wymienionych partii. Rząd zdaje się udawać, że nie widzi, iż kolejnymi swoimi poczynaniami nie tylko łamie Konstytucję, ale powoli podkopuje i tak jeszcze niezbyt ugruntowaną w naszym kraju demokrację. Zdaje się też nie przyjmować do wiadomości żadnej krytyki swoich poczynań. Ale przecież nie od dziś wiadomo, że pan Jarosław dąży do swoich celów po trupach, więc niby dlaczego obecnie obowiązujące prawo, którego ostoją jest Konstytucja miałoby mu przeszkodzić? A przecież, gdy już obsadzi swoimi ludźmi wszystkie stanowiska jakie tylko potrzebne są do „budowania” IV RP, to i prawo i Konstytucja będą mogły zostać w odpowiedni sposób znowelizowane.

Choć sam cały czas nie dopuszczam do siebie takiej myśli, to może nam grozić katolicko-konserwatywny PRL... W postępowaniu i dążeniach naszego rządu nawiązań do poprzedniego systemu niestety nie brakuje, zmieniła się tylko partia. Opozycja jak widać zaczyna być coraz bardziej bezradna, a i tak obarczana jest winą za „wszelkie zło”. Dlatego głos społecznego sprzeciwu powinien być jak najgłośniejszy. Nie dajmy sobie wmówić, że jesteśmy w mniejszości, bo tak nie jest. Nie pozwólmy, aby tak rażące naruszanie i łamanie zasad demokracji — takich jak wolność słowa czy też świeckość państwa — jakie mają miejsce, były bezkarne i pozostawały bez wyrazistego napiętnowania. Nie dajmy sobie wmówić, że symbolem polskiej demokracji ma być para żądnych władzy bliźniaków, symbolem równości wszystkich obywateli Młodzież Wszechpolska, symbolem szczęśliwej rodziny becikowe, a symbolami wolnych mediów Radio Maryja i TV Trwam.

Nadchodzi moment, kiedy należy przestać tylko komentować tę pełną absurdów oraz paranoi sytuację i zacząć się jej przeciwstawiać. Widzę tu miejsce nie tylko dla dziennikarzy i publicystów, ale również dla przedstawicieli szeroko rozumianej kultury. W końcu satyra polityczna zawsze była groźną bronią — jeżeli tylko jest szczerą, nie zaś ugrzecznioną i podlizującą się władzy.

Miejmy nadzieję, że czarna wizja Kaczogrodu jednak się nie spełni, że politycy rządzących ugrupowań zapędzą się w swoim parciu do władzy tak bardzo, że po prostu, mówiąc kolokwialnie — przegną. Choć dla mnie przegięli już dawno. A optymistycznym akcentem na zakończenie niech będzie internetowy slogan: „przeżyliśmy trzy zabory — przeżyjemy dwa kaczory”. Czego Wam i sobie życzę.



Przemysław Łucyan

Ur 1982 w Warszawie. Ukończył dziennikarstwo, obecnie student politologii. Oprócz Racjonalisty współpracował oraz współpracuje z kilkoma tytułami prasowymi oraz portalami internetowymi.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-02-2006 Ostatnia zmiana: 14-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4589) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4589>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl